

Nathan Cohen
Bar Ilan University, Izrael

CZYTELNICTWO KSIĄŻEK POLSKICH W ŻYDOWSKICH BIBLIOTEKACH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Według rozmaitych źródeł analizowanych przez żydowskiego bibliografa Awroma Kirźnica (1888-1938), w roku 1911 na terenie Imperium Rosyjskiego działało oficjalnie 291 żydowskich bibliotek publicznych. Większość z nich (229 – to jest 78,6%) była zlokalizowana w strefie osiedlenia, a tylko 42 (14,4%) w Kongresówce. Pozostałych 20 funkcjonowało poza strefą osiedlenia. Całkowita liczba działających nieoficjalnie, tajnych bibliotek była szacowana na ok. 650¹. Większość z nich mieściła się w prywatnych domach, na zapleczach księgarń lub była prowadzona przez nielegalne organizacje. W roku 1929 polskie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeprowadziło szeroko zakrojone badania bibliotek w całym kraju. Wyniki spisu zostały opublikowane w roku 1932². Uzyskane dane świadczą o tym, że w Polsce w ciągu niespełna dwudziestu lat liczba żydowskich bibliotek wzrosła osiemnastokrotnie i wynosiła 748. Ze względu na liczbę bibliotek przypadających na daną grupę narodową była to trzecia co do wielkości sieć biblioteczna. Obejmowała 8,8% wszystkich bibliotek, przy czym jedna biblioteka zaspokajała potrzeby 4163 żydowskich mieszkańców. Żydowskie biblioteki posiadały łącznie 860 806 książek i pod względem liczebności zbiorów tworzyły drugą co do wielkości sieć w kraju, obejmującą 14% całkowitej liczby książek, przy czym jedna książka przypadała na 3,6 mieszkańca.

Istnienie publicznych bibliotek stanowiło symbol nowoczesności i miało znaczenie w budowaniu wizerunku społeczności żydowskiej jako społeczności świeckiej. Nie miało tu znaczenia, że niekiedy „biblioteka” była jedynie szafką z książkami, a dostęp do niej był możliwy tylko przez kilkanaście godzin w tygodniu. W takich

¹ *Jorbuch fun jidisze bibliotekn jff 1914 jor*, red. A. Kirźnic, Wilne [1914], s. 6-11.

² *Biblioteki oświatowe: spis na dzień 1 stycznia 1930 roku*, oprac. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Warszawa 1932.

sytuacjach wypożyczenia książek były „rejestrowane” tylko w pamięci „bibliotekarza”, który wypełniał tę pracę ochotniczo i nie miał oczywiście wykształcenia fachowego. W niektórych większych miastach, takich jak Białystok, Chełm, Pińsk, Włocławek, Przemyśl czy Tarnopol, to właśnie żydowskie biblioteki były największymi w mieście. W Białymstoku status biblioteki miejskiej przyznano Bibliotece [imienia] Szolem Alejchemy, która była częściowo subsydiowana przez władze. Tak samo działo się w przypadku połączonych bibliotek Bundu i Poalej Syjon w Częstochowie, aczkolwiek w tym przypadku warunkiem oficjalnego uznania przez władze było włączenie do zbiorów książek w języku polskim³. Inne biblioteki musiały finansować się same, co stwarzało często poważne trudności w ich instytucjonalnym funkcjonowaniu.

Żydowskie partie i organizacje polityczne poświęcały wiele uwagi edukacji i działalności kulturalnej wśród dorosłych i młodzieży oraz patronowały wielu bibliotekom. Niektóre politycznie zorientowane instytucje edukacyjne prowadziły biblioteki dostępne nie tylko dla młodzieży szkolnej. Według oficjalnych danych z roku 1929 – zarówno jeśli chodzi o liczbę placówek, jak i wielkość zbiorów – nieznaczną przewagę miały biblioteki syjonistyczne. Z kolei biblioteki powiązane z żydowskim ruchem robotniczym wyróżniały się tym, że posiadały księgozbiór wyłącznie w języku jidysz (jednak stan taki nie utrzymał się długo). Większość żydowskich bibliotek była ogólnie dostępna. Nieliczne – na przykład Biblioteka [imienia] Straszuna w Wilnie czy Biblioteka Judaistyczna w Warszawie – były otwarte tylko dla wyselekcjonowanej grupy czytelników, głównie dla pracujących naukowo mężczyzn⁴.

Czytelnicy bibliotek byli zazwyczaj stosunkowo młodzi, głównie w wieku 18-25 lat. Byli to ludzie niemuszający utrzymywać rodzin i mający zarówno czas, jak i motywację, by kształcić się lub po prostu poświęcać lekturze czas wolny. Stopniowo zmieniała się proporcja pomiędzy czytelnikami i czytelniczkami. Do pierwszej wojny światowej wśród czytelników zdecydowanie przeważali mężczyźni, później jednak ta dysproporcja zmniejszyła się. Według rozmaitych ówczesnych opinii i ocen, kobiety preferowały lekturę w języku polskim (lub rosyjskim). Czytelnicy reprezentowali różny poziom wykształcenia, mieli rozmaite zaplecze społeczne i pracowali w różnych zawodach.

W niniejszym artykule zamierzam przedstawić badania przeprowadzone w oparciu o dane dotyczące trzech bibliotek, które działały przez stosunkowo długi okres, a ich kierownictwo było dostatecznie świadome znaczenia mniej lub bardziej starannie prowadzonej dokumentacji bibliotecznej. Najstarszą z nich była biblioteka „Hzomir” w Płocku. Powstała w 1896 r., dzięki inicjatywie młodego wówczas działacza politycznego Icchaka Grinbauma, jako promująca język hebrajski instytucja maskilów. Po rewolucji 1905 r. i umocnieniu się żydowskiego ruchu robotniczego, stale rosły zarówno jej zbiory, jak i zapotrzebowanie na książki w jidysz. Pierwsza kolekcja polskich książek

³ M. Pawlina-Meducka, *Kultura Żydów województwa kieleckiego (1918-1939)*, Kielce 1993, s. 94.

⁴ Ch. Lunski, *Di straszun bibliotek in Wilne*, [w:] *Vilne*, ed. J. Jeshurin, New York 1935, s. 273-287; *Di warszewer sinagoge-bibliotek*, „Hajnt” 1931, 1 VII, s. 4; A. Gavze, *Di judaistisze hojpt-bibliotek in Warsze*, [w:] *Jojwl-buch fun hajnt*, Warsze 1938, s. 300-304.

została umieszczona w bibliotece w 1914 r., a po zakończeniu pierwszej wojny światowej liczba książek polskich była zbliżona do liczby książek w jidysz. Niezależnie od tego, zapotrzebowanie na książki polskie było znacznie wyższe i rosło do końca istnienia biblioteki (od 54% w czasie pierwszej wojny do ponad 77% w latach 1925-1926).

Druga ze względu na datę powstania – 1910 r. – była Biblioteka „Mefitzey Haskole” w Wilnie, jedna z największych bibliotek publicznych w Polsce. Inicjatywa jej założenia wyszła z kręgów Towarzystwa do Szerzenia Oświecenia wśród Żydów w Rosji. Była ona połączeniem dwóch istniejących już wcześniej bibliotek, stąd jej zbiory obejmowały w momencie narodzin imponującą liczbę 4 tys. woluminów. Książki w języku rosyjskim były w niej popularne do 1924 r., kiedy to został otwarty dział książek w języku polskim. Pomimo relatywnie niedużej liczby książek polskich, zapotrzebowanie na nie było znacznie wyższe niż na książki w językach jidysz, rosyjskim i hebrajskim. W 1912 r. każda książka w jidysz była czytana przeciętnie sześć razy, książka w języku rosyjskim trzy razy, a w hebrajskim 2,8 razy. W ciągu trzech lat proporcje zmieniły się na korzyść książek rosyjskich (5,7 razy) i hebrajskich (3,5 razy), a na niekorzyść książek w jidysz. Po utworzeniu działu polskiego nastąpiły dalsze zmiany. W 1929 r. każda książka w języku polskim była czytana 8,5 razy, podczas gdy książka w języku rosyjskim tylko 1,5 raza, w jidysz – 1,7 razy, w hebrajskim zaś – 1,6 razy.

Chociaż poniższe informacje wykraczają poza okres objęty badaniem, należy zauważyć, że biblioteka odgrywała bardzo ważną rolę w imponującej działalności kulturalnej prowadzonej w getcie wileńskim, a liczba jej czytelników stale rosła. 13 grudnia 1942 r. zorganizowano w getcie specjalną uroczystość w związku z wypożyczeniem stutysięcznej książki. Dzięki szczegółowym rejestrom, które prowadził dr Herman Kruk, można się dowiedzieć, że zapotrzebowanie na książki polskie nadal było najwyższe, chociaż ich faktyczna liczba w zbiorach i udział w wypożyczeniach zmniejszyły się. W październiku 1941 r. wypożyczonych zostało 6277 książek polskich (80,41%). W tym samym czasie nastąpił pewien wzrost wypożyczeń książek jidysz: z 1300 (16,72%) do 1724 (18,12%). Zapotrzebowanie na książki hebrajskie utrzymywało się na stałym poziomie (około 1%), a jak można się było spodziewać, główny wzrost zamówień dotyczył książek w języku rosyjskim: od zaledwie 87 książek w październiku 1941 r. (1,11%) do 1416 (14,88%) jedenaście miesięcy później⁵. W przeciwieństwie do tych językowych zmian w Wilnie, w getcie warszawskim odnotowywano rosnące znaczenie języka polskiego (w mowie), mimo przymusowej izolacji od polskiego środowiska⁶.

Trzecią biblioteką była Biblioteka [imienia] Szolem Alejchema w Białymstoku. Została założona w 1915 r., podczas okupacji niemieckiej miasta, a w latach 1919-1932 funkcjonowała jako biblioteka miejska. Inaczej niż inne żydowskie biblioteki, Biblioteka [imienia] Szolem Alejchema rozwijała się nieprzerwanie, niezależnie od rozmaitych ekonomicznych trudności – włącznie z utratą subsydium ze strony

⁵ Beit Lokhamey Hagetaot Archives, sygn. 6610/1 CIII: 100,000 biker in geto. Pragnę wyrazić wdzięczność Panu Aharonowi Eynat, który zwrócił moją uwagę na to źródło archiwalne.

⁶ E. Ringelblum, *Ksowim fun geto*, vol. 1, Tel Aviv 1985, s. 370.

miasta – by stać się największą żydowską biblioteką publiczną w Polsce. W 1939 r. jej zbiory liczyły ponad 50 tys. woluminów w ośmiu językach. W latach 1933-1939 opublikowała 13 biuletynów z danymi statystycznymi i innymi informacjami dotyczącymi jej funkcjonowania. Także w tym przypadku zmiany w katalogu biblioteki – imponujący wzrost książek w języku polskim, stosunkowo stabilna pozycja książek w języku hebrajskim, pewien spadek liczby książek w językach rosyjskim i jidysz – nie odzwierciedlają należycie zmiany w preferencjach językowych czytelników. Rejestr wypożyczeń ujawnia mniej więcej te same tendencje, jak w przypadku dwóch wyżej wspomnianych bibliotek. W 1924 r. wypożyczenia książek w jidysz były dwukrotnie wyższe niż wypożyczenia książek w języku polskim i siedmiokrotnie wyższe niż książek w języku rosyjskim. W przeciągu dziesięciu lat, do 1934 r., wypożyczenia książek w jidysz zmniejszyły się do jednej czwartej wypożyczeń książek polskich. Inaczej mówiąc – jeśli książka polska była czytana 7,6 razy, książka w jidysz tylko 1,7 razy.

Innym reprezentatywnym przykładem trwałej tendencji akulturacyjnej jest największa [żydowska] biblioteka robotnicza – Biblioteka [imienia] Bronisława Grossera w Warszawie. By przyciągnąć więcej młodych czytelników, w końcu 1931 r. jej kierownictwo otworzyło dział dla dzieci. W efekcie tego grupa uczniów uczęszczających do biblioteki zwiększyła się ponad dwa razy (z 15,2 do 38,6% w 1933 r.). Należy podkreślić, że większość książek w nowym dziale stanowiły książki w języku polskim. W ten sposób czołowa jidyszystyczna biblioteka stała się mniej ideologiczna, a bardziej pragmatyczna. W 1933 r. Herman Kruk zainicjował wśród 789 uczniów korzystających z Biblioteki [imienia] Grossera ankietę dotyczącą preferencji językowych. Okazało się, że 11,5% zadeklarowało, iż czyta wyłącznie w jidysz, 45,5% nie miało żadnych językowych preferencji, 43% zaś czytało wyłącznie po polsku. Podejmując badanie, Kruk zamierzał dowieść, że istnieje grono potencjalnych młodych czytelników jidysz, a żydowscy działacze oświatowi i wydawcy powinni skorzystać z tego niewykorzystanego potencjału. Chociaż Kruk był postacią znaną i szanowaną zarówno w kręgach jidyszystycznych, jak i poza nimi, nie słuchano go w tym względzie.

Podobną do poprzednich instytucją była Żydowska Biblioteka Dziecięca Centralnego Komitetu Edukacyjnego (CBK) w Wilnie. Została założona w 1909 r. i miała wtedy 900 książek w języku rosyjskim. Do 1915 r. zgromadziła 4992 książki, z tego 4089 (81,9%) w języku rosyjskim, 531 (10,6%) w języku hebrajskim i 373 (7,5%) w jidysz. W roku 1923 zbiór liczył już 16 tys. książek. Księgozbiór w języku rosyjskim zmniejszył się o 50%, dział jidysz wzrósł do 38%, książki w języku hebrajskim stanowiły nadal 10%. W tymże roku kierownictwo biblioteki rozpoczęło zakup książek w języku polskim, których nie było wówczas więcej niż 2%. W 1937 r. w księgozbiórze liczącym ponad 20 tys. woluminów było 22,3% książek w języku rosyjskim, 47,1% w jidysz, 6,4% hebrajskich i 24,25% polskich. Wypożyczenia w roku 1915 wynosiły odpowiednio: 88,5% książek w języku rosyjskim, 2,7% książek w języku jidysz i 8,8% w języku hebrajskim. W 1923 r. wypożyczenia książek w języku rosyjskim spadły do 27%. Dzięki stałej pracy aktywistów CBK i rozwojowi systemu szkolnictwa w jidysz (głównie w regionie Wilna), 61,3% książek czytanych było w tym języku. Nie zmieniło się zbytnio zapotrzebowanie na książki w języku hebrajskim (8,2%) i było już

niewielkie zapotrzebowanie na książki polskie (3,5%). Dane dotyczące czytelnictwa w roku 1938 są tylko częściowe, ale wystarczające, aby odnotować wielką zmianę w preferencjach językowych. W 1938 r. wypożyczenia książek w jidysz stanowiły 20,8%, wypożyczenia książek polskich zaś 76,1%. Te przykłady wyraźnie dowodzą procesu polonizacji dokonującego się w młodym pokoleniu, a zachodzącego głównie ze względu na kurczenie się zakresu obecności języków żydowskich w szkołach prywatnych w ogóle, a zwłaszcza w gimnazjach i szkołach średnich⁷.

W tym kontekście niezwykle w swej wyjątkowości przypadkami były: Biblioteka [imienia] Pereca w Czortkowie, Biblioteka Kultur-Lige w Białej Podlaskiej i Biblioteka [imienia] Brenera w Słonimiu, które utrzymywały przez wiele lat swój jidyszystyczny ekskluzywizm, mając świadomość, że może on szkodliwie oddziaływać na czytelnictwo.

Ponieważ zasadnicze zainteresowanie działaczy kulturalnych, którzy inicjowali badania w żydowskich bibliotekach, skupiało się na rozpoznaniu sytuacji jidysz i czytelnictwa w tym języku, a także na ostrzeżeniu przed procesem akulturacji, w zebranych danych mamy zaledwie marginalne informacje o tym, jakie książki w języku polskim czytano w żydowskich bibliotekach. Śledząc rejestry nabytków, publikowane regularnie w biuletynie Biblioteki [imienia] Szolem Alejchema (Białystok), można wyraźnie zauważyć stosunkowo dużą liczbę książek w języku polskim, które były kupowane, by wyjść naprzeciw potrzebom czytelników. Listy autorów zawierają oczywiście wiele nazwisk pisarzy polskich, ale również obcych: Herberta George'a Wellsa, Stefana Zweiga, Alexandra Dumasa, Uptona Sinclaira, Vincente Blasco Ibáñeza, Ericha Kestnera, Pearl Buck, Karola Maya i wielu innych, ale też Juliana Tuwima, Antoniego Słonimskiego, Urke Nachalnika czy polskie przekłady Szaloma Asza. To samo można powiedzieć o Żydowskiej Bibliotece Ludowej („Sifrija Omamit”) w Tarnowie⁸. Według danych z Biblioteki [imienia] Borochowa w Łodzi, w 1930 r. było tam blisko 13 tys. wypożyczeń beletrystyki w języku polskim, z czego tylko 1787 (14%) stanowiły książki polskich autorów, zaś 11 199 (86%) przekłady z innych języków. Zapotrzebowanie na książki w języku polskim stało się tak duże, że aby zaspokoić potrzeby czytelników, centrum biblioteczne jidyszystycznej lewicowej organizacji Kultur-Lige wydało katalog wybranych książek w języku polskim (zarówno powstałych w języku polskim, jak i przekładów) – *Książka polska w bibliotece żydowskiej: katalog wzrocowy* (Warszawa 1929)⁹.

⁷ Więcej informacji an ten temat zob.: Ch. Shmeruk, *Hebrew-Yiddish-Polish: A Trilingual Jewish Culture*, [w:] *The Jews of Poland between Two World Wars*, ed. Y. Gutman, E. Mendelsohn, Ch. Shmeruk, Hanover-London, s. 293-294 (także przypisy). Zob. też: G.C. Bacon, *National Revival, Ongoing Acculturation: Jewish Education in Interwar Poland*, „Jahbuch des Simon-Dubnow-Institutes” 2002, vol. 1, s. 71-92.

⁸ Według *Katalogu Żydowskiej Biblioteki Ludowej „Sifrija Omamit” w Tarnowie*, Tarnów 1924, w roku 1924 w zbiorach biblioteki było ponad 4000 książek (1600 książek w języku polskim, 1200 książek w języku niemieckim, 1000 książek hebrajskich i tylko 450 książek jidysz). Nie mamy informacji o wypożyczeniach w tej bibliotece.

⁹ Katalog był opublikowany przez centrum biblioteczne razem z podobnymi katalogami książek w języku jidysz: *Dos jidische buch: muster katalog far folksbibliotekn*, Warsze 1929.

Odnosząc problem do szerszego kontekstu żydowskiego życia kulturalnego w Polsce w okresie międzywojennym, można uznać, że analizowane tu zmiany, zachodzące w systemie bibliotek żydowskich, pokazują bardzo jasno zwrot w językowych preferencjach Żydów polskich i czas, w którym się ów zwrot dokonał. Podczas gdy żydowskie instytucje kulturalne, z siecią szkół na czele, musiały walczyć o swą codzienną egzystencję, a produkcja i dystrybucja książek w jidysz osiągnęła swój najniższy poziom¹⁰, żydowskie społeczeństwo nadal czytało. Jednakże zmieniło język lektury na dominujący język kraju, odchodząc od jidysz – języka wernakularnego nielicznych idealistów i starszej generacji.

*tłum. z języka angielskiego
Eugenia Prokop-Janiec*

Aneks

	język jidysz	język polski	język hebrajski	język rosyjski
Biblioteka Publiczna (Augustów) 1924	39,2%	34,6%	24,5%	1,7%
Biblioteka CBK (Wilno)				
1924	69,6%	10,3%	20,1%	
1931	50,4%	44,7%	4,9%	
1937	20,8%	76,1%	3,1%	
Biblioteka [im.] Borochowa (Łódź)				
1927	75%	25%		
1930	43%	57%		
Biblioteka „Hamer” (Włocławek)				
1925	45,1%	54,9%		
1926	33,5%	66,5%		
Biblioteka Publiczna (Włocławek)				
1925	6,1%	82,7%	10,2%	1%
1926	4,2%	91,5%	3,2%	1,1%
Biblioteka Publiczna (Chrzanów)				
1924	26,4%	62,6%	9,6%	1,4% (język niemiecki)

¹⁰ O kryzysie w produkcji książek w jidysz w Polsce w okresie międzywojennym pisałem w książce: N. Cohen, *Sefer sofer ve-iton: merkaz ha-tarbut ha-jehudit be-varsha, 1918-1942*, Jerusalem 2003, s. 204-215.